

„Nocne Wilki” i ambasador Rosji w Braniewie

1 maja 2017

– Przybyliśmy do Braniewa, na największy w Europie cmentarz żołnierzy radzieckich, aby złożyć hołd bohaterom, którzy za cenę życia przynieśli nam zwycięstwo – mówił gubernator obwodu kaliningradzkiego Anton Alichanow, który w towarzystwie „Nocnych Wilków” i innych rosyjskich motocyklistów, po odwiedzeniu grobów czerwonoarmistów złożył kwiaty pod braniewskim pomnikiem gen. Władysława Andersa.

Pod względem liczby pochowanych czerwonoarmistów Cmentarz Żołnierzy Radzieckich w Braniewie jest największą taką nekropolią w Europie. Ma ponad 6,5 hektara powierzchni. Leży na nim ponad 31 tys. żołnierzy, którzy polegli na początku 1945 r. w walkach z Niemcami nad Zalewem Wiślanym. Większość kwater jest bezimienna. Nieco ponad 4 tys. pochowanych tam, to osoby o ustalonej tożsamości.

Od 2010 roku odbywają się w przeddzień Dnia Zwycięstwa rajdy motocyklistów z Obwodu Kaliningradzkiego na ten właśnie cmentarz. W tym roku do Braniewa przyjechało 57 motocyklistów w tym nie cieszące się w Polsce dobrą sławą „Nocne Wilki”.

Oprócz motocyklistów nekropolię odwiedziły również oficjalne delegacje rosyjskie. W sumie było kilkuset gości. Uroczystości miały charakter zarówno państwowy jak i religijny, bo odbyły się modlitwy ekumeniczne.

Byli przedstawiciele władz obwodu i rosyjskich służb dyplomatycznych, młodzież w mundurach korpusu kadetów, kilku weteranów Armii Czerwonej oraz delegacje z kaliningradzkich uczelni i szkół. Odegrano hymny Rosji i Polski i złożono wieńce.

– Mamy trudną historię stosunków między Polską i Rosją. Jeśli chcemy zbudować wspólną pokojową przyszłość powinniśmy wybrać z naszej historii to, co nas łączy, a nie dzieli. W Braniewie przekonujemy się, że to możliwe – powiedział ambasador Rosji w Polsce Siergiej Andrejew. Dodając, że takie uroczystości w radzieckich miejscach pamięci odbywają się niezbyt często.

Po uroczystościach na cmentarzu Rosjanie pojechali do centrum Braniewa, gdzie złożyli kwiaty pod pomnikiem gen. Władysława Andersa.

Według informacji Straży Granicznej wjazdu do Polski uniemożliwiono 9 osobom, które „nie spełniały wymogów zapisanych w kodeksie granicznym Schengen i ustawie o cudzoziemcach”.

– Jedna z tych osób miała np. wizę ważną dopiero od niedzieli – powiedziała rzeczniczka warmińsko-mazurskiej Straży Granicznej Mirosława Aleksandrowicz.

Policja oceniła że wizyta Rosjan miała – jak co roku – spokojny przebieg i nie doszło do żadnych incydentów. Po uroczystościach motocykliści wrócili do Kaliningradu, a dyplomaci rosyjscy do Warszawy.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu